



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Premier o największym poparciu...**  
| s. 3



**Kto zostanie z chorym dzieckiem?**  
| s. 5



**Nie strasza im rola faworyta**  
| s. 8



## Budowniczo spotkają się na Kościelcu

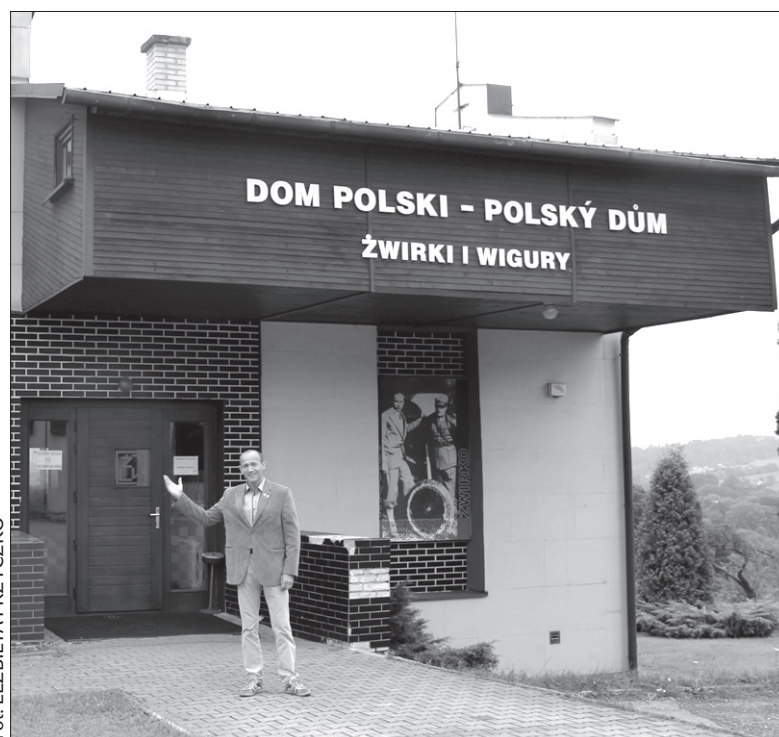
**WYDARZENIE:** Dziś mijają 82 lata od dnia, w którym na kościeleckim wzgórzu zginęli polscy piloci Stanisław Wigura i Franciszek Żwirko. W tym roku oprócz rocznicy lotniczej tragedii polscy działacze świętować będą również 20-lecie powstania Domu Polskiego Żwirki i Wigury. Budynek, stojący niespełna 500 metrów od Żwirkowiska, nie jest zwykłym domem PZKO. Od początku było to szczególne miejsce, w którym podtrzymywano pamięć o Żwirce i Wigurze, i które gościło i gości wielu sympatyków z bliska i daleka.

Żwirkowiskiem miejscowi Polacy troszczyli się od początku. Z chwilą powstania na Kościelcu Koła PZKO to właśnie ono wzięło na siebie rolę strażników pamięci i zadanie to niestrudzenie wypełnia do dziś. Jak opowiada jeden z budowniczych Domu Polskiego Żwirki i Wigury, Jan Przywara, postawienie budynku, w którym mieściłaby się izba pamięci lotników, i w którym spotykałby się miejscowi Polacy, zainicjowano pod koniec lat 80.

Miejscowi pezetkaowcy nie mieli w tym czasie własnej siedziby, szukano również godnego miejsca dla wystawy „Żwirki i Wigury start do wieczności”. Ekspozycję kilka lat wcześniej przygotowała młodzież z Klubu Młodych „Ikar”. Klub mieścił się przez jakiś czas w domu pani Heleny Steblowej, wdowie po Józefie Steblu, tam też początkowo mieściła się ekspozycja. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem – w ciągu dwóch lat odwiedziło ją około 2 tysiące osób. Niestety po śmierci pani Steblowej i uroczystości 50.

rocznicy tragedii Żwirki i Wigury w 1982 roku ekspozycje musiano spakować. – Dużo osób interesowało się dalszymi losami tej wystawy, ponieważ była bardzo często oglądana, ale nie mieliśmy jej gdzie pokazać. Przez jakiś czas były plany postawienia budynku, w którym mieściłby się na parterze straż pożarna, a na piętrze PZKO, jednak strażacy wycofali się z tego pomysłu. Na ekspozycję nie nadawał się również niewielki kącik, który PZKO miało w miejscowym Domu Kultury – wyjaśnia Przywara.

W czynnie społecznym przy budowie Domu Polskiego pracowali z entuzjazmem członkowie miejscowych kół z Kościelca i Stanisławic oraz okolicy, ale także lotnicy-seniorzy z Bielska Białej i spadochroniarze z Cieszyna. Wszystkim im przyświecała idea zachowania pamięci o lotniczej tragedii z 11 września 1932 roku. – Pomoc finansowa napłynęła dosłownie z całego świata. Pomogli nam bardzo lotnicy i spadochroniarze z Polski, to właśnie oni ogłosili apel, by brać lotnicza z całego świata



Z domu korzystają dziś dwa koła PZKO: Cierlicko-Kościeliec oraz Stanisławice.

pomogła w budowie, i zbierali pieniądze na ten cel – wyjaśnia prezes kościeleckiego koła, Tadeusz Smugała. Jak dodaje, bardzo duże wsparcie finansowe otrzymano ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Dom Polski Żwirki i Wigury uroczystie otwarto 10 września 1944 roku. Umieszczono w nim izbę pamięci poświęconą Żwirce i Wigurze, ich zwycięstwie w Challenge'u w 1932 roku i następującej wkrótce po nim katastrofie lotniczej nad Cierlickiem. Dwa lata temu, z okazji 80. rocznicy wypadku, zainstalowano bardziej nowoczesną ekspozycję. Od tego czasu opiekunowie Żwirkowiska mają też nowy eksponat: replikę dzwonu, który w 1937 roku społeczeństwo polskie ufundowało na pamiątkę tragicznej śmierci lotników.

Z domu korzystają dziś dwa koła PZKO: Cierlicko-Kościeliec oraz Sta-

nisławice, oprócz tradycyjnych zebrań i imprez spotykają się tu Klub Kobiet i Seniora, Klub Wspaniałych Mężczyzn bez Latających Maszyn, Klub Współczesnej Kobiety, swoją siedzibę ma tu Zaolziańskie Stowarzyszenie Lotnicze im. Żwirki i Wigury.

Jak mówi prezes Smugała, idea utrwalania pamięci Żwirki i Wigury i opiekania się miejscem tragedii jest wśród miejscowych Polaków nadal żywa, a wśród działaczy nie brak wielu zapalonych „żwirkologów”. – To miejsce do czegoś nas zobowiązuje. Nie da się już puścić nogi z gazu, bo przyjeżdża do nas wielu gości, także z Polski, delegacje, sympatycy tego miejsca, brać lotnicza, młodzież. Chwalą nas za to, co robimy, a to z kolei nas mobilizuje i wciąż popycha do przodu – podkreśla Tadeusz Smugała.

ELŻBIETA PRZYCZKO

**Posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków zostało przeniesione z 18. 9 na 25. 9. 2014**

### ZDARZYŁO SIĘ

#### NIE ODJECHALI Z ŁUPEM

W Międzywiciu koło Skoczowa na drodze ekspresowej S1 polska policja odnotowała kolejny przypadek kradzieży metodą „na koło”. Jak informuje Rafał Domagała, oficer prasowy cieszyńskiej policji, incydent wydarzył się w nocy z poniedziałku na wtorek. Zanim doszło do kradzieży, jadący samochodem podróżni zatrzymali się na jednej ze stacji paliw w Cieszynie. Kobieta i mężczyzna zrobili sobie przerwę w podróży. Nie przypuszczali, że byli obserwowani przez złodziei, którzy na parkingu celowo przecięli oponę w ich samochodzie.

Po przejechaniu kolejnych kilkunastu kilometrów zatrzymali się w Międzywiciu, aby sprawdzić usterkę. Gdy kobieta i mężczyzna byli zajęci wymianą koła, na pasie w kierunku granicy zatrzymał się inny samochód. Wysiadł z niego nieznany mężczyzna i przebiegł na drugą stronę drogi. Sprawca zabrał torebkę z otwartego samochodu, który uległ awarii i szybko uciekł z powrotem do swojego auta. Kobieta straciła 2000 zł, dokumenty i telefony komórkowe.

– Szybka ucieczka z miejsca kradzieży nie udało się jednak, ponieważ auto złodziei uległo awarii silnika. Rabusie mieli duże problemy z uruchomieniem skody. Pchanie samochodu przez 300 metrów też nie dało. Poszkodowani, obserwując poczynania sprawców, powiadomili policję – informuje Domagała.

Po kilku minutach skoczowscy policjanci zatrzymali siedzącego w skodzie mężczyznę. Drugi uciekł przed przyjazdem patrolu. Zatrzymany to 40-letni obywatel Czech. (wik)

### POGODA

czwartek

piątek



dzień: 15 do 16 °C noc: 14 do 13 °C wiatr: 2-4 m/s

dzień: 17 do 22 °C noc: 16 do 14 °C wiatr: 2-3 m/s



## Nowe mosty w fatalnym stanie

Na dwóch mostach na węźle autostradowym w Ostrawie-Przywozie zostaną przeprowadzone próby statyczno-dynamiczne. Powodem jest zły stan techniczny obiektów oddanych do użytku w 2010 roku. Niewykluczone, że zostaną zamknięte.

W ub. tygodniu DDA obniżyła

na mostach maksymalną prędkość dla samochodów osobowych oraz zabroniła wjazdu ciężarówkom powyżej 3,5 tony. Tymczasem może być gorzej. W grę wchodzi całkowite zamknięcie. – Na podstawie nadzwyczajnych oględzin mostów przeprowadzonych na początku sierpnia

br. ustalono, że mosty nr 228 i 229 na autostradzie D47 na skrzyżowaniu wielopoziomowym Mistecka w Ostrawie są w bardzo złym stanie technicznym – powiedział rzecznik DDA, Jan Rýdl.

Nowe próby statyczno-dynamiczne zosą przeprowadzone na

koszt firm, które budowały obiekty. Do 22 września DDA oczekuje gotowego projektu rozwiązania technicznego. Instytucja państwowa już od ponad roku domaga się usunięcia wad w ramach postępowania reklamacyjnego. Wykonawcy nie czują się za nie odpowiedzialni. (dc)

## KRÓTKO

NOWE  
GABINETY

**CZ. CIESZYN (dc)** – W poliklinice otwarto w ub. tygodniu nowe gabinety lekarzy specjalistów. Cieszyńscy mogą się teraz leczyć także u diabetologa i endokrynologa. Od października zaczną działać również gabinet chirurga plastycznego oraz płatna poradnia fizjoterapeuty i doradcy ds. żywienia.

\*\*\*

GIMNAZJUM  
DLA RATUSZA

**CZESKI CIESZYN (sch)** – Burmistrz Czeskiego Cieszyna, Vít Slovák, przyjął we wtorek w ratuszu delegację uczniów klasy IV A Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Celem wizyty było przekazanie władzom miasta materiałów promocyjnych o Czeskim Cieszynie, które zostały przygotowane w ramach realizowanego przez dwa lata projektu Comenius – Partnerstwo Szkół. Ulotki promocyjne, które zawierają zarys historii miasta oraz podstawowe informacje niezbędne dla odwiedzającego Cieszyn turysty, zostały opracowane we wszystkich językach partnerów projektu – oprócz polskiego i czeskiego także w rumuńskim, tureckim, węgierskim i włoskim.

\*\*\*

LICYTACJA  
ZGUB

**BOGUMIN (sch)** – Na dziedzińcu bogumińskiego ratusza odbyła się wczoraj licytacja rzeczy znalezionych. Wśród blisko 60 zgub, po odbiór których właściciel nie zgłosił się w określonym ustawowo terminie, było kilka rowerów, plecaki, portmonetki, parasolki, odzież, śpiwory, aparaty fotograficzne, a nawet nowoczesny tablet. Ceny wywoławcze poszczególnych rzeczy wahały się w granicach od 10 do 400 koron. Za wylicytowany towar trzeba było zapłacić na miejscu gotówką.

\*\*\*

TRZY TYGODNIE  
W ANGLII

**CZESKI CIESZYN (dc)** – Grupa uczniów klas czwartych Akademii Handlowej przebywa właśnie na trzytygodniowym stażu w Royal Cambridge Wells w Wielkiej Brytanii. Wyjechali uczniowie, którzy w ub. roku szkolnym w ramach projektu Leonardo da Vinci brali udział w intensywnych kursach językowych. Podczas pobytu w Anglii doskonali język, pracują w różnych instytucjach i firmach, w programie są również wycieczki, m.in. do Londynu. Zakwaterowani są w angielskich rodzinach.

\*\*\*

DZIAŁKA  
DO NEGOCJACJI

**TRZYCIEŹ (dc)** – Rada Gminy na wrześniowej sesji odroczyła wniosek kościoła katolickiego, który złożył wniosek o bezpłatne przekazanie działki gminnej, na której stoi zakrystia. Wójt Petr Machálek ma omówić z przedstawicielami Kościoła możliwość sprzedaży działki po cenie ustalonej przez biętego.

## Ostatni warunek spełniony

Szpital Trzyniec dokończył kompletowanie sprzętu, którym powinny dysponować centra leczenia udarów mózgu. We wtorek na oddziale radiologii uroczysto oddano do użytku nowoczesny tomograf, który umożliwia szybsze i bardziej dokładne badanie poszczególnych organów. Szczególne znaczenie będzie miał dla chorych z udarem mózgu. Urządzenie kosztowało 15 mln koron, z 85 proc. dała Unia Europejska.

W wojewódzkim szpitalu na Sosnie od 2011 roku działa regionalne centrum leczenia udarów mózgu. Zapewnia specjalistyczną opiekę pacjentom z całego powiatu frydecko-misteckiego oraz z Czeskiego Cieszyna (dla powiatu karwińskiego taka placówka znajduje się w Karwińskim Szpitalu Górniczym). – Poprzez zakup nowego tomografu komputerowego spełniliśmy ostatni z warunków dotyczących wyposażenia centrów leczenia udarów mózgu, określonych przez Ministerstwo Zdrowia – podkreślił dyrektor szpitala, Tomáš Stejskal.

Dzięki tomografii komputerowej można szybko ustalić, czy chodzi o tak zwany niedokrwienny, czy też o krwotoczny udar mózgu, ewentualnie odkryć inną przyczynę udaru.



Uroczyste oddanie do użytku nowego tomografu komputerowego.

– Nasz starszy tomograf nie umożliwiał szczegółowej analizy naczyń

mózgowych i nie dawał dokładnego obrazu dopływu krwi do mózgu. Nowy umożliwi bardzo dokładne

obrazowanie – wyjaśniła Barbara Budínská, ordynator oddziału radiologii. (dc)

## Farbą w tablicę



Po incydentach z niszczeniem polskojęzycznych tablic wjazdowych, które miały miejsce tuż po ich instalacji przed kilku laty, górnosuskie tablice przez dłuższy czas wisiały nietknięte. Teraz nieznaną sprawcą czarną farbą przekreślił polską nazwę gminy na tablicy wyjazdowej w lesie, przy drodze prowadzącej na Pacatówkę. (dc)

## »Nie« dla polskich nazwisk

Polakom mieszkającym na Litwie nie udało się przeforsować możliwości zapisywania nazwisk w polskiej formie. Polski portal na Litwie Wilnoteka poinformował, że Państwowa Komisja Języka Litewskiego wydała opinię w sprawie pisowni nielitewskich nazwisk w litewskich dokumentach. Obcokrajowcy, którzy uzyskują litewskie obywatelstwo oraz obywatele Litwy, którzy przyjęli nazwisko współmałżonka – obcokrajowca, będą mogli zapisywać nazwisko w oryginalnej formie. Polakom, którzy są obywatelami Litwy, językoznawcy takiego prawa nie przyznali.

Obywatele Litwy – niezależnie od narodowości – muszą mieć nazwisko w litewskich dokumentach w wersji litewskiej. Przewodnicząca Państwowej Komisji Języka Litewskiego, Daiva Vaišnienė, powiedzia-

ła, że zgodnie z wyjaśnieniem Sądu Konstytucyjnego, nazwiska w formie innej niż litewska, a więc na przykład w polskiej, mogłyby być zapisywane na którejś z dalszych stron dokumentu tożsamości. Opinia komisji została opracowana na potrzeby parlamentu, który przygotowuje ustawę o pisowni nazwisk.

– Co pozostaje tym, którzy chcą zapisu nazwiska w oryginale? Zrezygnować z litewskiego obywatelstwa. Czy o to chodzi? Może naprawdę chodzi o to, by jak najwięcej osób, którym zależy na oryginalnej pisowni, wyjechało z Litwy? – skomentował decyzję językoznawców wiceprzewodniczący sejmiku, poseł Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, Jarosław Narkiewicz. Zapewnił, że AWPL nadal będzie walczyć o oryginalną pisownię nazwisk. (dc)

## Mamy komisarza

Elżbieta Bienkowska będzie komisarzem do spraw rynku wewnętrznego, przemysłu i przedsiębiorstw. Tak zdecydował nowy szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker, który w Brukseli ogłosił w środę podział kompetencji na pięć lat. Tekę, którą otrzymała Polska, jest jedną z ważniejszych w Komisji Europejskiej. W przeszłości zwykle przypadała ona starym krajom Unii. W obecnej, już odchodzącej Komisji, jednolitym

rynkiem zajmuje się Francuz. Natomiast Elżbieta Bienkowska dostanie dodatkowo przemysł. A zatem oprócz wolnego przepływu usług, będzie się także zajmować wolnym przepływem towarów. Do tej pory Elżbieta Bienkowska zasiadała w polskim rządzie. Lekkie rozczarowanie zapanowało natomiast w Czechach. Věra Jourová będzie komisarzem do spraw równości płci i ochrony konsumentów. (wik)

## Cztery koncerty

Cztery koncerty „Gospel w Beskidach” na rzecz prześladowanych chrześcijan na Bliskim Wschodzie, zorganizowane przez cztery parafie luterskie na terenie diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, odbędą się w najbliższych dniach. Pierwszy koncert zaplanowano 14 września (początek o godz. 11.00 na pamiątkę założenia i poświęcenia kościoła w Szczyrku-Salmopolu, koncert chóru i orkiestry Gospelchor Wardeř&Band). Artyści z Niemiec wy-

stąpią także w Wiśle (14 września, godz. 17.00), Ustroniu (18 września, godz. 17.00) oraz Jaworzcu (16 września, godz. 18.00).

– Koncerty dedykujemy prześladowanym chrześcijanom w Syrii i Iraku. Zapraszamy serdecznie do modlitwy i na koncerty. Biorąc w nich udział, można pomóc prześladowanym wyznawcom Chrystusa – podkreśla ks. Jan Byrt, proboszcz z Salmopola. Po koncertach zostanie zebrana ofiara dla prześladowanych chrześcijan na Bliskim Wschodzie. (r)



Gospelchor Wardeř&Band będzie można zobaczyć w czterech świątyniach.

# JUTRO MINIE 25 LAT OD POWOŁANIA RZĄDU TADEUSZA MAZOWIECKIEGO

## Premier o największym poparciu...

Dokładnie jutro minie 25 lat od jednej z najważniejszych dat w polskiej historii współczesnej. 12 września 1989 roku w Warszawie został powołany rząd Tadeusza Mazowieckiego. Na wstępie popierało go aż 82 procent Polaków, zaledwie 2 procent było niezadowolonych. Z tej okazji redakcja „Głosu Ludu” otrzymała artykuł od inicjatywy Razem '89, która zachęca do refleksji nad tymi wydarzeniami.

– Siedziałem nad exposé rządowym do rana. Wypaliłem ze dwie paczki papierosów, wypilem ileś tam kaw i herbat – Tadeusz Mazowiecki w rozmowie z Teresą Torzańską wspomina okoliczności powstawania programowego przemówienia, które wygłosił w Sejmie 12 września 1989 roku. – Byłem tego dnia rzeczywiście bardzo zmęczony. Poprawiać tekst skończyliśmy chyba o czwartej lub piątej – mówił.

Ten dzień oznacza dla niego przejście od walki o wolność do wzięcia odpowiedzialności za kraj. Jest koniec lat 80., a Polska przypomina państwo w rozkładzie – z galopującą inflacją i strajkami. Komunistyczna władza sobie nie radzi, a opozycja antykomunistyczna jest rozbita po stanie wojennym. Na Wschodzie istnieje ogromny Związek Radziecki, na Zachodzie – Niemiecka Republika Demokratyczna.

### WIELKA PORAZKA WŁADZ

Po latach wydaje się, że Polacy powszechnie i konsekwentnie dążyli do obalenia komunizmu. W rzeczywistości było inaczej. W 1988 roku 46 procent młodzieży twierdzi, że nie warto w naszym kraju kontynuować socjalizmu. Prawie tyle samo, bo 43 procent, uważa, że warto.

Jeszcze rok wcześniej więcej jest przeciwników niż zwolenników za legalizacją zduszonej w stanie wojennym „Solidarności”, wynika z badania CBOS (można mieć do tych ustaleń wątpliwości, jednak władze, które je zlecały, naprawdę chciały wiedzieć, jak jest). Postulat jej legalizacji za słuszny uznaje 36 procent Polaków, a przeciwnego zdania jest 42 procent. W lutym 1988 roku szefa „Solidarności” Lecha Wałęsę darzy zaufaniem 24 procent, a nieufnością 41 procent.



Tadeusz Mazowiecki pod koniec historycznego 1989 roku.

Władze PRL uznają, że jedynym wyjściem z chaosu będzie podzielenie się odpowiedzialnością za rządzenie krajem z opozycją demokratyczną. Od września 1988 roku odbywają się rozmowy w Magdalence, a od lutego do kwietnia 1989 roku rozmowy Okrągłego Stołu. Zostaje ustalony kontrakt, na mocy którego 4 czerwca Polacy zgłoszą w częściowo wolnych wyborach do Sejmu (65 procent ław poselskich z góry przypadnie obozowi władzy) i w pełni wolnych do Senatu.

Wynik wyborów czerwcowych okazuje się druzgocący dla władz – na tyle, że wielu działaczy „Solidarności” zastanawia się, czy komuniści go zaakceptują czy nie posłać ich znowu do więzień.

Prezydentem zostaje dotychczasowy przewodniczący Rady Państwa, gen. Wojciech Jaruzelski, a pierwszą próbę powołania rządu podejmuje gen. Czesław Kiszczak, szef MSW. Wobec jego porażki powstaje po-

mysł koalicji „Solidarności” z partiami, które dotąd były satelitami PZPR. Dopiero taka większość 24 sierpnia powołuje na premiera Tadeusza Mazowieckiego.

### PO PIERWSZE NAPRAWIĆ GOSPODARKE

– Za Mazowieckim przemawiało kilka argumentów – pisze Antoni Dudek w „Historii politycznej Polski 1989-2005”. – Jako wieloletni działacz katolicki mógł liczyć na wyraźne poparcie Kościoła; pozostał poza OKP (Obywatelskim Komitetem Parlamentarnym), a od czasu wiosennego sporu wokół sposobu prowadzenia kampanii wyborczej znajdował się w opozycji do grupy Geremka, co pozwalało przypuszczać, że będzie z nią walczył, zapewniając Wałęsę rolę arbitra; wreszcie wydawał się – w porównaniu z Geremkiem czy Kuroniem – człowiekiem bardziej podatnym na wpływy, dlatego Wałęsa liczył, że

za jego pośrednictwem uzyska kontrolę nad rządem bez brania bezpośredniej odpowiedzialności za jego działalność. Szybko okazało się, że w dwóch ostatnich kwestiach przewodniczący „Solidarności” mocno się pomylił.

Głównymi zadaniami solidarnościowego szefa rządu ma być zastopowanie hiperinflacji, restrukturyzacja gospodarki, wprowadzenie mechanizmów rynkowych i prywatyzacji.

– Myśmy wiedzieli, że jest źle, że każdego dnia wzrasta inflacja. Stałmy przed pytaniem: latać czy radykalnie zmieniać. Już 24 sierpnia zapowiedziałem, że nie będziemy szukać trzeciej drogi, ale wprowadzimy w Polsce gospodarkę rynkową – mówi Mazowiecki Ewie Milewicz w wywiadzie z okazji dziesięciolecia jego rządu. – Ciężkim wewnętrznym przeżyciem były słowa moich kolegów, że zakłady pracy muszą padać. Miałem gęsią skórę, jak myślałem o niepokojach społecznych.

### HISTORIA PRZYSPIESZA

12 września Mazowiecki przedstawia w Sejmie skład pierwszego niekomunistycznego rządu. Marian Orzechowski, ostatni w historii przewodniczący klubu poselskiego PZPR, uznaje, że moment jest historyczny, tworzy się „społeczństwo obywatelskie zorganizowane w socjalistyczne”. Nikt nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo historia przyspiesza i jak szybko wypowiedane słowa stają się nieaktualne. Nawet demokratyczny Zachód zdaje się wierzyć w stabilność sytuacji w Polsce i tzw. bloku wschodnim – z ZSRR i Układem Warszawskim. Nadal istnieje dwubiegunowy świat według porządku ustalonego w Jałcie. W Polsce stacjonują radzieckie wojska, a

funkcja Mazowieckiego nazywa się „Prezes Rady Ministrów PRL”.

W jego rządzie miejsce znajdują przedstawiciele wszystkich opcji, także PZPR. – Trzeba pamiętać, w jakim momencie Polska zaczynała wychodzenie z komunizmu. Sama. Można to było zrobić albo w porozumieniu z drugą stroną, albo narazić ten proces na niepowodzenie – tłumaczy po latach premier.

– Gdy marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz odczytuje listę wybranych ministrów, łóża prasowa ocenia, że najmocniejsze oklaski dostają: Izabela Cywińska i Jacek Kuroń – donosi „Gazeta Wyborcza”, która jest wtedy organem prasowym „Solidarności”. Cywińska wzięła Ministerstwo Kultury, Kuroń – Pracy. Czterech wicepremierów to: Leszek Balcerowicz, minister finansów („Solidarność”), Czesław Janicki, minister rolnictwa, gospodarki żywnościowej i leśnictwa (ZSL), Jan Janowski, minister-kierownik Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń (SD) oraz Czesław Kiszczak, minister spraw wewnętrznych (PZPR).

We wrześniu 1989 roku poparcie dla rządu Mazowieckiego wynosi 82 procent. Niezadowolonych z niego jest zaledwie 2 procent Polaków.

### »DECYZJE BĘDZIEMY PODEJMOWAĆ W WARSZAWIE«

Już w godzinę po przegłosowaniu wotum zaufania dla rządu Mazowiecki rozmawia z papieżem Janem Pawłem II. Dwa dni później leci na Jasną Górę na uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej. Po mszy wraca do Warszawy i spotyka się z szefem KGB, gen. Władimirem Kriuczukowem. – Przekazałem mu dwa przesłania – że będziemy państwem przyjaznym, a więc, że nie muszą mieć partii komunistycznej, która by im to gwarantowała, i że będziemy państwem suwerennym. I tym zakończyłem rozmowę: decyzje będziemy podejmować w Warszawie – przyznaje Mazowiecki.

Efekty wizyty komentuje gen. Kiszczak: – Przychylne uwagi gościa o tym spotkaniu, wypowiedziane publicznie, stały się pierwszą oficjalną radziecką reakcją na powierzenie misji premierowskiej politykowi opozycjonnemu.

We wrześniu 1989 roku Polska jest jedynym krajem w bloku sowieckim, który ma niekomunistyczny rząd. W listopadzie padają rządy w Czechosłowacji i NRD, w grudniu – w Bułgarii i Rumunii. ZSRR istnieje jeszcze przez dwa lata, a w międzyczasie przeżywa nieudany zamach stanu – pucz Janajewa – który jest próbą siłową zatrzymania demokracji kraju.

Mazowiecki zrywa z PRL-owską tradycją i w pierwszą podróż zagraniczną udaje się nie do Moskwy, lecz Rzymu. – Siedzieliśmy z Ojcem Świętym i przez pierwsze minuty trzymaliśmy się za ręce. Nic nie mówiąc. Wzruszenie. Radość. Tyle myśli naraz – opowiada pierwszy niekomunistyczny premier. (r)

Działacz katolicki, założyciel i redaktor naczelny miesięcznika „Więź”, pierwszy premier Trzeciej Rzeczypospolitej (1989-1990); współtwórca Porozumień Sierpniowych (1980) i obecnej konstytucji (1997); od 2010 r. do śmierci doradca prezydenta do spraw polityki krajowej i międzynarodowej; kawaler Orderu Orła Białego i papieskiego Orderu św. Grzegorza. Według tegorocznego badania CBOS, Tadeusz Mazowiecki był dla Polaków najlepszym premierem 25-lecia. Wskazało go 25 proc. ankiety. I to w jego rządzie Polacy w ostatnim ćwierćwieczu pokładali największe nadzieje. W momencie powołania rady ministrów 82 proc. badanych witało ją z nadzieją i wiarą, że będzie lepiej. Żaden z późniejszych gabinetów i ich szefów nie był witany tak entuzjastycznie.

– Tadeusz Mazowiecki urodził się 18 kwietnia 1927 r. w Płocku w rodzinie znanego w mieście lekarza. Pierwsze dramatyczne doświadczenia jego życia wiążą się z okupacją niemiecką, wysiedleniami i zbrodniami, na które patrzył jako dorastający chłopiec. W 1944 r. aresztowany został starszy brat, wywieziony do Stuthoffu, przeszedł bez śladu. Krótko po wojnie Tadeusz Mazowiecki ukończył szkołę średnią – „Machowiankę” w Płocku – przypomina historię Andrzeja Friszke na Premiermazowiecki.pl.

Przyszły premier studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim, od 1949 r. współpracował z tygodnikiem „Dziś i Jutro”, angażował się spo-

łecznie – działał w katolickim Stowarzyszeniu PAX, w latach 1953-1955 był redaktorem naczelnym „Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego”. Gdy to było możliwe, korzystał z marginesu wolności, który powstał w czasie destalinizacji i odwiliży roku 1956. Współtworzył wtedy Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej, a

### TADEUSZ MAZOWIECKI (1927-2013)

następnie Klub Inteligencji Katolickiej, w którym przez lata był członkiem zarządu i wiceprezesem. Zakładał miesięcznik „Więź” i kierował nim od 1958 do 1981 r.

Mazowiecki zasiadał także w Sejmie PRL w latach 1961-1972, należał do Koła Poselskiego Znak. 11 marca 1968 r. współtworzył interpelację poselską w obronie represjonowanych studentów. Inicjował dialog polsko-niemiecki. Pod koniec lat 70. Mazowiecki był już jednym z czołowych działaczy opozycji demokratycznej. W sierpniu 1980 r. wraz z Bronisławem Geremkiem zawołał do strajkujących w Stoczni Gdańskiej apel poparcia od polskich intelektualistów. To wtedy Lech Wałęsa poprosił obu o pomoc i powstała Komisja Ekspertów przy Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym z Mazowieckim na czele.

Mazowiecki współtworzył Porozumienia Sierpniowe i „Solidarność”. Internowany w stanie wojennym. Przez rok był przetrzymywany

w obozach w Jaworzu i Darłównu. Później nadal doradzał – tym razem zdelegalizowanej – „Solidarności”. W końcu doszło do rozmów z władzami PRL zakończonych przy Okrągłym Stole. Po wyborach czerwcowych 24 sierpnia 1989 r. Sejm powołał Mazowieckiego na premiera, a 12 września dał mu wotum zaufania.

Gdy przegrał z Lechem Wałęsą wybory prezydenckie w 1990 r., podał rząd do dymisji. Wraz ze swoimi zwolennikami założył Unię Demokratyczną, która później przekształciła się w Unię Wolności i Partię Demokratyczną.

Na początku lat 90. otrzymał specjalne zadanie na arenie międzynarodowej. W 1992 r. został specjalnym sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka ONZ w byłej Jugosławii. Alarmował świat o zbrodniach, a potem w 1995 r. – w akcie sprzeciwu wobec bierności przywódców – ustąpił z funkcji.

Był posłem od 1991 do 2001 r. W 1997 r. należał do grona autorów Konstytucji i był głównym autorem jej preambuły. W 2010 r. został doradcą prezydenta Bronisława Komorowskiego. Zmarł w Warszawie 28 października 2013 r.

\* \* \*

Obchody 25-lecia powołania rządu Tadeusza Mazowieckiego wspiera koalicja organizacji pozarządowych Razem '89. Informacje o nadchodzących wydarzeniach oraz materiały dotyczące rocznicy można znaleźć na stronie [www.razem89.pl](http://www.razem89.pl).

# Kto zostanie z chorym dzieckiem?

Pierwsze tygodnie spędzone w szkole lub przedszkolu i już dziecko choruje. Kiedy po kilku dniach dochodzi do tego jeszcze informacja o awarii wody, która staje się przyczyną nagłego zamknięcia placówki, pracujący rodzic czuje się bezradny. O tym, jak w takich sytuacjach nie stracić głowy, rozmawiamy z dyrektorem Powiatowego Urzędu Ubezpieczeń Społecznych w Karwinie, Martinem Nogolem.

**W jakich sytuacjach pracujący rodzic może zostać z dzieckiem w domu, korzystając z zasiłku opiekuńczego?**

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że prawo do zasiłku opiekuńczego z tytułu sprawowania opieki nad chorym dzieckiem lub chorym członkiem rodziny mają pracownicy, którzy są objęci ubezpieczeniem chorobowym. Świadczenie to nie przysługuje na przykład osobom prowadzącym samodzielną działalność gospodarczą czy też tym pracownikom, którzy są zatrudnieni na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło. Kolejnym warunkiem jest pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Po spełnieniu tych warunków świadczenie opiekuńcze przysługuje nie tylko w przypadku choroby dziecka, ale również wtedy, kiedy dziecko w wieku do 10 lat jest zdrowe, ale nie może pójść do szkoły ze względu na kwarantannę, nieprzewidziane zamknięcie szkoły lub przedszkola, a także chorobę osoby, która zwykle się nim opiekuje.

**Czy ustawa określa, ile dni w ciągu roku może rodzic zostać z chorym dzieckiem w domu i przez ile dni przysługuje mu zasiłek opiekuńczy?**

W ramach roku kalendarzowego lub innego okresu ustawa nie stanowi limitu dni, w trakcie których rodzic ma prawo do korzystania ze świadczenia. Jednorazowo okres pobierania zasiłku opiekuńczego nie może jednak przekroczyć dziewięciu dni kalendarzowych, a w przypadku osoby samotnie



Dyrektor Powiatowego Urzędu Ubezpieczeń Społecznych, Martin Nogoł.

wychowującej dziecko w wieku do 16 lat, które podlega obowiązkowi szkolnemu, szesnastcie dni kalendarzowych. Po upływie tego okresu rodzic lub inna osoba nadal może opiekować się chorym, ale już bez prawa do zasiłku.

**Jaką rolę odgrywa tu wiek dziecka?**

Zasiłek opiekuńczy jest świadczeniem, które przysługuje nie tylko w przypadku sprawowania opieki nad dzieckiem, ale również

w przypadku opiekowania się innym dorosłym członkiem rodziny. Wiek odgrywa więc rolę tylko wtedy, kiedy chodzi o opiekę nad zdrowym dzieckiem. Tutaj ustanowiony limit wynosi 10 lat. Ponadto wiek może mieć znaczenie w tym sensie, że w przypadku mniejszych dzieci potrzeba osobistej opieki istnieje nawet w razie lżejszych chorób, podczas gdy taką opiekę trudno uznać za konieczną, kiedy licealista lub dorosły człowiek ma zwykle przeziębienie.

**Istnieją również inne powody niż choroba dziecka, które uprawniają rodzica do korzystania z zasiłku opiekuńczego?**

Tak, chodzi głównie o te przypadki, kiedy szkoła lub przedszkole są nieczynne z powodu awarii, epidemii lub innego nieprzewidzianego wypadku, a z dzieckiem nie ma kto zostać w domu. Za awaryjną sytuację z pewnością nie można jednak uznać planowanego zamknięcia placówki na czas urlopów, ferii lub świąt.

**Ile wynosi obecnie wysokość zasiłku opiekuńczego?**

Wysokość zasiłku, podobnie jak wysokość pozostałych świadczeń ubezpieczenia chorobowego, zależy od wysokości podstawy wymiaru, która odpowiada zwykle pensji brutto pracownika. Zasiłek opiekuńczy przysługuje w wysokości 60 proc. zredukowanej dziennej podstawy wymiaru. Sposób obliczania wysokości zasiłku można znaleźć na stronach internetowych Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych, wykorzystując link [www.mpsv.cz/cs/11580](http://www.mpsv.cz/cs/11580).

**Czy o zasiłek opiekuńczy może wystąpić zamiast rodzica na przykład pracujący dziadek, babcia lub rodzeństwo?**

Jak najbardziej, gdyż warunkiem świadczenia, aż na nieliczne wyjątki, nie jest stopień pokrewieństwa, ale przynależność do wspólnego gospodarstwa domowego. O przyznanie zasiłku może wnioskować więc brat, siostra, ciocia lub babcia, czyli każda osoba objęta ubezpieczeniem zdrowotnym, pozostająca w tym samym gospodarstwie domowym co dziecko. Warunek wspólnego gospodarstwa domowego nie musi być spełniony, jeśli wniosek o zasiłek składa rodzic dziecka w wieku do 10 lat. Natomiast w przypadku sprawowania przez rodziców wspólnej lub naprzemienną opieki nad dzieckiem za gospodarstwo domowe dziecka uważane jest gospodarstwo domowe każdego z rodziców.

Rozmawiała:  
BEATA SCHÖNWALD

## Kinomani będą mieli co oglądać

Rozmowa z Tadeuszem Wantułą, dyrektorem Babiego Lata Filmowego – największej zaolziańskiej imprezy filmowej.

**Tegoroczne, 22. Babie Lato Filmowe, rozpocznie się 8 października i potrwa do 12 października. Od festiwalu dzieli więc nas równo miesiąc. Organizacyjnie wszystko zostało już zapięte na ostatni guzik?**

Taka sytuacja to ideał, do którego dążymy, ale nie wiem, czy zdołamy go osiągnąć. Ale dla działań w sferze kultury trzeba też mieć pewien margines wyrozumiałości. Generalnie jednak organizacyjnie i programowo impreza jest gotowa w 90 procentach. Być może w jej programie nastąpią jeszcze jakieś zmiany, bo nie wszystko zależy od nas, ale będą to raczej zmiany kosmetyczne. Działa już także nasza strona internetowa: [www.babiela-tofilmowe.pl](http://www.babiela-tofilmowe.pl).

**W tym roku po raz pierwszy festiwalową bazą będzie Bystrzyca?**

Tak, będzie nią bystrzyckie kino, jedno z najbardziej uroczych w regionie, w którym zresztą wy-

chowałem się na kinomana. Do dziś niewiele się w nim zmieniło. Posiada przytulną salę, wygodne fotele. Dzięki temu człowiek czuje się tam komfortowo, niemal jak w salonie, a nie jak w magazynie kurydzy, co czasami zdarza się w dużych kinopleksach.

Poza Bystrzycą filmowe seanse będą również organizowane w godzinach przedpołudniowych w kinie Kosmos w Trzyńcu. Być może zagramy również na Herczawie. Rozmawiamy właśnie o tym z władzami gmin Czerne i Istebna. Będą to jednak incydenty, ponieważ waż gros najważniejszych projekcji planujemy w Bystrzycy. Tam również zostaną zakwaterowani goście i będzie tam pracowało jury.

**Ponoć w Trzyńcu planujecie bardzo ciekawy, nietypowy seans?**

Rzeczywiście, pokazemy młodzieży czeski film „Fair Play”, a po projekcji zorganizujemy spotkanie ze Stanisławem Sajdokiem, znanym lekkoatletą i olimpijczykiem rodem z Bystrzycy, który w 1980 r. na igrzyskach w Moskwie wystartował w biegu na 400 metrów. W rozmowie z nim młodzi ludzie będą mogli wprost przedyskutować kwestie poruszane w filmie.

Będą też mogli skonfrontować jego doświadczenia z tamtych lat z filmem „Fair Play”.

**Jakie inne atrakcje czekają na uczestników festiwalu?**

Tradycyjnie w sobotę przygotujemy spotkanie na Trójstyku. Dla wszystkich gości, twórców i krytyków zorganizujemy tam grilla z kiełbaskami i góralskimi serkami. Z kolei w piątek w godzinach wieczornych odbędzie się koncert czeskiego duetu o nazwie „Kiesłowski” ([www.kieslowski.cz](http://www.kieslowski.cz)). Artyści grają ciekawą, zmuszającą do myślenia muzykę i zobaczymy, jak ich propozycja zostanie przyjęta przez naszą publiczność. Jeszcze inną dużą atrakcją będzie nocny maraton filmowy. W ubiegłym roku urządziliśmy w Nawsiu pierwszy nocny maraton, wyświetlając wszystkie odcinki serialu „Glina”. Nasza propozycja cieszyła się wówczas sporym powodzeniem, a wielu młodych ludzi wytrzymało 11 godzin projekcji. Dlatego w tym roku powtórzmy nocny maraton, prezentując dalsze losy serialowych bohaterów. Serial „Glina II” wyświetlimy w bystrzyckim kinie i mam nadzieję, że młodzi ludzie – także



z Nawsia – będą mieli przy tym niezłą zabawę, choć do udziału w przedsięwzięciu zapraszamy oczywiście miłośników kina w każdym wieku.

**Jakie jeszcze polskie filmy zobaczą uczestnicy tegorocznego Babiego Lata Filmowego?**

Festiwal jak zwykle zostanie podzielony na trzy sekcje, czyli konkurs debiutów, hity ostatniego sezonu oraz przegląd retrospektywny. W ramach retrospekcji obok „Gliny II” widzowie obejrzą filmy Władysława Pasikowskie-

go, odnowione cyfrowo „Psy” oraz „Jacka Stronga”. Zaprosiliśmy również Władysława Pasikowskiego do Bystrzycy tyle, że jest on znany z tego, iż nie wyjeżdża na żadne festiwale. Dlatego jeśli zrobi dla nas wyjątek, będzie to naszym wielkim sukcesem.

**W sekcji „hity sezonu” na uwagę zasługuje film „Bilet na księżyc” Jacka Bromskiego, który w Bystrzycy będzie miał czeską premierę.**

Pokażemy również obraz „Ida” Pawła Pawlikowskiego. To film, który będzie polskim kandydatem do Oscara. Poza tym publiczność obejrzy „Chce się żyć” Macieja Pieprzyca. Z kolei w sekcji debiutów przygotowaliśmy reprezentujący kino popularne obraz „Facet (nie)potrzebny od zaraz” Weroniki Migoń, a także dwa trudniejsze filmy, „Małe stłuczki” Aleksandry Gowin i Ireneusza Grzyba oraz „Jaskółkę” Bartosza Warwasa. To ważny i ciekawy film nawiązujący do muzycznego przeboju Stana Borysa. Zapewniam więc, że publiczność będzie miała co oglądać.

Rozmawiał:  
WITOLD KOZDŃ

# GŁOSIK

## Tajemnicze jarzyny po francusku

Głosik i Ludmiłka wybrali się na grzyby. Wzięli ze sobą wiklinowe kosze, założyli porządne buty i pomaszerowali w głąb lasu. – Wiesz co, najlepiej będzie, jak się rozdzielimy. Każdy pójdzie w inną stronę i dzięki temu znajdziemy więcej grzybów – stwierdziła Ludmiłka. Jak postanowili, tak też zrobili. Ona poszła na prawo, on na lewo.

Po kilku godzinach koszyk Ludmiłki był już pełny. Miała w nim całą menażerię: podgrzybki, kozaki, borowiki, kurki i maślaki. Wyruszyła więc na poszukiwanie Głosika. Przeszła jednak cały las, a swego towarzysza nie znalazła. Zrezygnowana przysiadła na skraju lasu. Na-



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

### JEŻYNOWE CIASTECZKA LUDMIŁKI

Czy wy też chcielibyście wypróbować przepis na ciasteczka z ostryżyn? Wykonanie tego smakołyku jest bardzo proste, poradzcie sobie z tym nawet najmłodsze dzieci, z drobną pomocą rodziców.

#### Potrzebne składniki:

- 1 opakowanie ciasta francuskiego
- garnuszek jeżyn
- 1 żółtko
- cukier puder

Ciasto rozwałkujcie i pokrójcie na niewielkie kwadraty. Na środek każdego kwadratu połóżcie kilka jeżyn, a brzegi ciasta posmarujcie roztrzepanym żółtkiem, żeby ciasto ładnie się zarumieniło. Brzegi kwadratów lekko zwinicie w stronę środka, by sok z owoców w czasie pieczenia się nie wylał. Ciasteczka połóżcie na blachę wyłożoną papierem do pieczenia i włóżcie do nagrzanego piekarnika na około 10 minut. Kiedy ostygną, posypcie je cukrem pudrem. Smacznego! (ep)

gle usłyszała bardzo dziwny dźwięk. Coś jakby... mlaskanie. Ludmiłka rozgarnęła gałęzie krzaka, który rósł za jej plecami i ujrzęła... Głosika. Krzaki, które rosły gęsto wzdłuż całego lasu, okazały się ostryżynami, a Głosik siedział i w najlepsze objadał się owocami. Ludmiłka przyłączyła się do niego. – Ale fajnie, oprócz jajecznic na grzybach zrobimy też przetwory z jeżyn – ucieszyła się. – Pokaż, ile nazbierałeś? – zapytała, zaglądając Głosikowi przez ramię. Skrzat nic jednak nie nazbierał. Ani grzybów, ani jeżyn, ponieważ jak tylko rozpoczął szukanie grzybów, zaraz natknął się na to fantastyczne miejsce. Owoców i tak nie miał do czego wkładać, więc wołał je od razu dawać do buzi. Tymczasem Ludmiłka wyciągnęła z plecaka pudełko i powiedziała: – Koniec jedzenia, teraz zbieramy! Będą pyszne jeżynowe przetwory.

– Jakie znowu potwory? – zdziwił się Głosik. – Nie potwory, tylko przetwory – wyjaśniła mu Ludmiłka. Zaraz jednak przyznała, że z konfitu-

rami i sokami z jeżyn byłoby za dużo roboty i wpadła na inny pomysł. – Już wiem! Zrobimy ciasteczka francuskie z jeżynami! – Ooo, naprawdę? – zainteresował się Głosik – A jak się to robi? Ludmiłka wyjaśniła mu, że przepis jest szalenie prosty: wystarczy ciasto francuskie, jeżyny i cukier. Skrzat wprawdzie nie przepadał za daniami z warzyw, wołał porządną porcję mięska lub jakieś słodkie łakocie, z grzeczności jednak przystał na pomysł Ludmiłki. Zastanawiał się jednak, czy po ciasto trzeba jechać aż do Francji? I jakie jarzyny potrzebne są do tej dziwnej potrawy? Podzielił się z Ludmiłką swoimi wątpliwościami, ale ona tylko się roześmiała: – Oj Głosiku, Głosiku, ciasto francuskie można kupić w każdym sklepie spożywczym, po czesku to „listové těsto”. Do tego przepisu nie potrzeba też żadnych jarzyn, wystarczą ostryżyny, albo jak kto woli jeżyny. Głosik odetchnął z ulgą. Żadnych jarzyn po francusku, tylko pyszne słodkie ciasteczka z leśnymi owocami!

KROPKA

## Czy »zebra« się za ciebie rozejrzy?

Pierwszy tydzień roku szkolnego upłynął w naszym regionie pod znakiem inicjatywy „Zebra się za ciebie rozejrzy”. Już od kilku lat policjanci w całym kraju kilka razy w roku uczą dzieci odpowiedniego i bezpiecznego przechodzenia przez ulicę. Akcję przygotowuje wraz z policją BESIP, czyli organ Ministerstwa Transportu zajmujący się bezpieczeństwem ruchu drogowego.

W ubiegłym tygodniu zasady bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych funkcjonariusze tłumaczyli na przykład uczniom ze szkół w Trzyniecu. A czy wy wiecie, jak prawidłowo przechodzić przez jezdnię na pasach dla pieszych? Przypomnijcie sobie razem z nami kilka podstawowych zasad:

– Przez ulicę przechodź w miejscu, w którym jest dobra widoczność. Jeśli



Policjanci pouczali dzieci w Trzyniecu, jak prawidłowo i bezpiecznie przejść na drugą stronę ulicy.

w pobliżu znajduje się „zebra”, czyli pasy dla pieszych, przejdź tamtędy.

– Zatrzymaj się na skraju jezdni, popatrz w lewo, popatrz w prawo i znów w lewo. Jeśli nic nie jedzie, możesz wtedy przejść na drugą stronę ulicy.

– Przez jezdnię przechodź zdecydowanie i energicznie, ale z zachowaniem ostrożności. Podczas przechodzenia przez ulicę nie zwalnij kroku, nie zatrzymuj się bez potrzeby i nie przebiegaj.

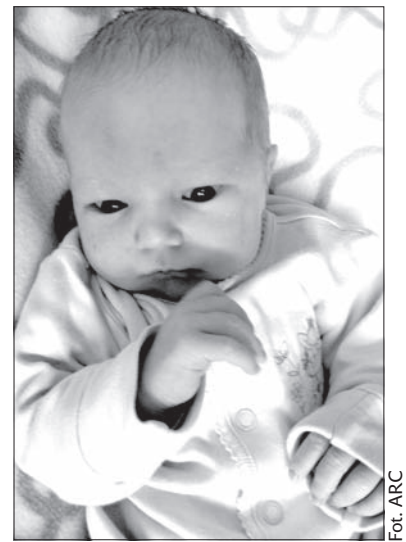
– Jeśli przechodzisz przez przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną, zatrzymaj się w bezpiecznej odległości do jezdni i poczekaj na zielone światło. Gdy się zapali, rozejrzyj się jeszcze, by się upewnić, że nie jedzie żaden samochód, ponieważ nie wszyscy przestrzegają zasad ruchu drogowego. (ep)

### WITAMY

Laura Łupińska przyszła na świat w ostatnią niedzielę sierpnia w trzy-nieckiej porodówce. Ważyła niemal 4 kilogramy. Rodzice dziewczynki to Lech Marek Łupiński z Nawsia oraz Ruth Krzok, która pochodzi z Wisły. Laura jest ich pierwszym dzieckiem.

Imię Lura pochodzi od słów „laur”, „wieniec laurowy”, będący symbolem zwycięstwa. W języku polskim męskim odpowiednikiem tego imienia jest Wawrzyniec.

UWAGA RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć waszych pociech, które przyszły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęć prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać



Fot. ARC

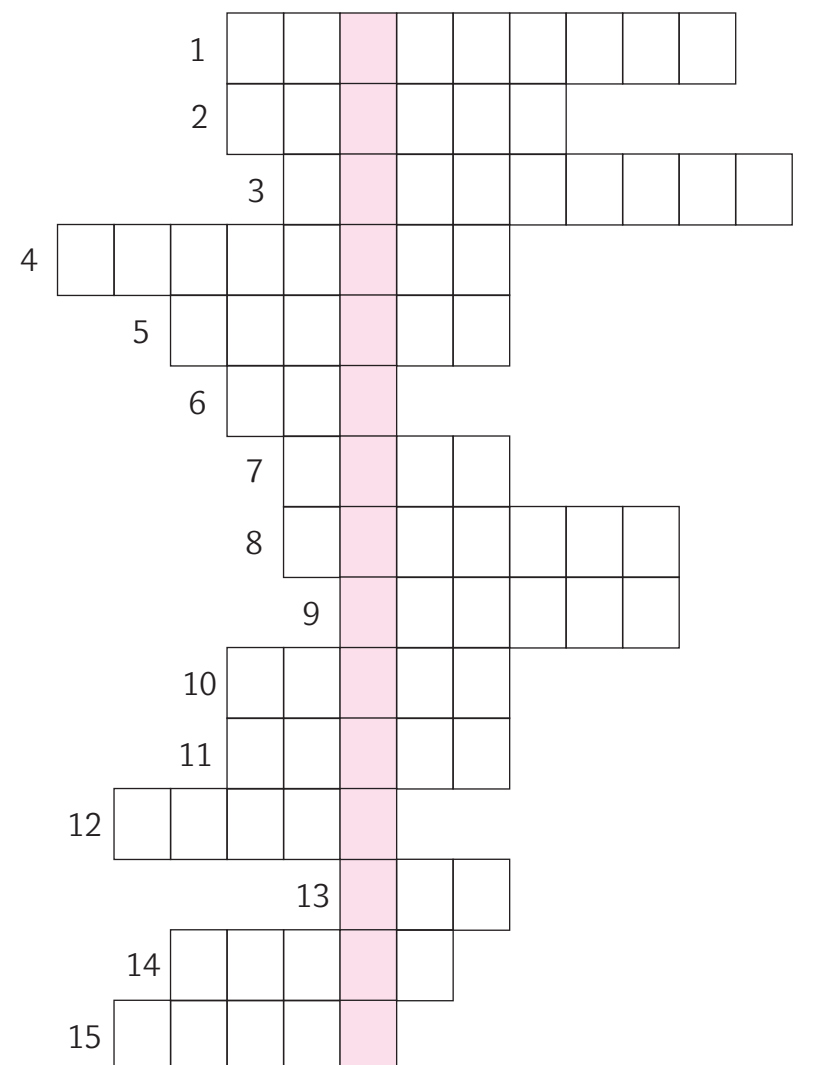
na adres: przyczko@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji.

Prosimy też o informację, czy zgadzają się państwo na publikację również w rubryce „witamy maluszki” na naszej stronie internetowej www.glosludu.cz

### KRZYŻÓWKA PANA BRZECHWY

Kochani Głosikowicze! W tym tygodniu przygotowaliśmy dla was krzyżówkę, dzięki której przypomniecie sobie wiersze o zwierzętach Jana Brzechwy. Na odpowiedzi czekamy do 22 września. Prosimy o podawanie adresu, ponieważ nagrody wysyłamy pocztą. A teraz wyniki losowania nagrody książkowej za krzyżówkę wakacyjne. Do redakcji nadeszło bardzo dużo odpowiedzi, dlatego zdecydowaliśmy się rozlosować nie jedną, ale dwie nagrody. Książki otrzymują: **Ania Szücs** z Wędrzyni oraz **Anetka Bonek** z Czeskiego Cieszyna.

1. Kilogramów ważę z tysiacy, ale za to mógłbym przysiąc, że wzór męża znajdziesz we mnie i że ze mną żyć przyjemnie 2. Mieszkała nad rzeczką opodał krzaczka 3. Brzmi w trzcinie w Szczepreszynie 4. Dźwiga swe dwa garby niczym dwa największe skarby i jest w bardzo złym humorze, że trzeciego mieć nie może 5. Tym głównie żyje, że w górę wyciąga szyję 6. Rudy ojciec, rudy dziadek, rudy ogon to mój spadek 7. Jest dziki, jest zły i ma bardzo ostre kły 8. Jest cała w cętki, a przy tym ma bieg tak prędkie, że chociaż tego nie lubi, biegnąc – własne cętki gubi 9. Przykro było żurawiovi, że samotnie ryby łowi. Patrzy: ... na wysepce wdzięcznie z błota wodę chłepce 10. Niesłychana rzecz po prostu, by ktoś tak marnego wzrostu i nędznego pchłego rodu mógł wyczyniać bez powodu takie psoty i gałgaństwa, jak... owa, proszę państwa 11. Ze strachu ciągle chowa głowę w piachu 12. Skacze niedościgle i robi małpie figle 13. Mam ja igły, ostre igły, bo mnie wróble nie ostrzygły 14. Wybiera się za morze, ale wybrać się nie może 15. Czy ta... jest prawdziwa? Czy to tak naprawdę bywa? Czy też malarz z bożej łaski pomalował osła w paski? (ep)





## NEKROLOGI



*Największa miłość na świecie gaśnie,  
gdy serce Matki na zawsze zaśnie.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 9. 9. 2014 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku niespełna 70 lat nasza Kochana Matka, Siostra, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

**śp. STEFANIA PILARZ**

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się 12. 9. 2014 o godz. 15.30 w kościele rzymskokatolickim w Żukowie Górnym. W smutku pogrążona rodzina. GL-527

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA – CIESZYŃ** -Wzgórze Zamkowe: (12, godz. 20.00);

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYŃ**: Jana Eyrová (12, godz. 10.00, 19.00).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum**: Listonosz Pan i wielki świat (11, 12, godz. 15.30); Lepiej teraz, niż wcale (11, godz. 17.45); Gwiazd naszych win (11, 12, godz. 18.00); Strażnicy Galaktyki (11, 12, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum**: Tri bratři (12, godz. 15.45); Dawca pamięci (11, 12, godz. 17.45); Hercules (11, godz. 20.00); Jako w piekle, tak i na ziemi (12, godz. 20.00); **KARWINA – Ex**: Magia w blasku księżycy (12, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Listonosz Pat i wielki świat (12, godz. 15.30); Dawca pamięci (11, 12, godz. 17.30); Lepiej teraz niż nigdy (11, 12, godz. 20.00); **CZ. CIESZYŃ – Central**: Ztracen 45 (11, 12, godz. 17.40); Lepiej teraz, niż wcale (11, 12, godz. 20.00); **CIESZYŃ – Piast**: Jak wytresować smoka 2 (11, 12, godz. 14.00); Sin City: Damulka warta grzechu (11, 12, godz. 18.00, 20.00); Dzwoneczek i tajemnica piratów (12, godz. 14.30, 16.15).

## CO W TERENIE

**CIERLICKO, STANISŁOWICE** – Kluby Kobiet oraz Seniora zapraszają na spotkanie klubowe 11. 9. o godz. 16.00 do DPŻW na Kościelecu. **CZ. CIESZYŃ** – Czytelnia i kawiarnia Avion|Noiva zaprasza 13. 9. o godz. 13.00 na popołudnie literackie pt. „Čtvrtlístek w Cz. Cieszynie”. Gościnnie wystąpi uczeń Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego Dominik Morcinek. Organizatorzy proszą o rezerwację miejsc.

**JABLONKÓW** – Zarząd MK PZKO zaprasza obecnych i byłych działaczy PZKO oraz sympatyków wraz z ich rodzinami na „Spotkanie po Gorolskim Święcie”, 13. 9. o godz. 12.00 w Lasku Miejskim.

**KARWINA-MIZERÓW** – Biblioteka Regionalna Karwina zaprasza na spotkanie z Renatą Putzlacher, autorką książki „W kawiarni Avion, której nie ma”, w piątek 12. 9. o godz. 17.00 w Kawiarni Literackiej Biblioteki Regionalnej Karwina. Rezerwacja bezpłatnych wejściówek tel. 596 312 477, e-mail: polskie@rka.cz.

**KARWINA** – Klub Seniora „Przyjaźń” zaprasza swoich członków i przyjaciół na spotkanie przyjacielskie po wakacjach 16. 9. o godz. 17.45 w salce PZKO Karwina-Nowe Miasto. **PTTS „BESKID ŚLĄSKI”** – Informuje, iż odjazd na spotkanie turystów z Czech, Polski i Słowacji w Herczawie nastąpi w sobotę 13. 9. o godz. 7.22 z dworca kolejowego w Cz. Cieszynie do Mostów k. Jabłon-

kowa. Inf. 603 193 004, 596 311 685. **RYCHWAŁD** – MK PZKO oraz Biblioteka Miejska – oddział literatury polskiej w Rychwałdzie – zapraszają na prelekcję „Życie i twórczość Henryka Jasiczka” 13. 9. o godz. 15.30 w rychwałdzkim Domu PZKO. Prelegentem będzie Libor Martinek.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 16. 9. na wtorkową wycieczkę Koszarzyńska – Kamienite. Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 7.20 do Bystrzycy. Inf. 603 193 004.

**WIERZNIOWICE** – Klub wodniacki Posejdon zaprasza na II Międzynarodowe Zawody Wodniackie na Olzie – AJACUP 13. 9. o godz. 9.00 w kompleksie koło Domu PZKO. Rejestracja zawodników od godz. 8.00. W razie niepogody impreza od godz. 10.00. Więcej na: www.posejdon.cz/ajacup

**CIESZYŃ** – PTTK „Ondraszek” zaprasza 14. 9. na wycieczkę rowerową pt. „Ziemia Cieszyńska znana i nieznaną »Robotnicy Słowak«”. Zbiórka o godz. 10.00 na rynku w Cieszynie. Trasa: Cieszyń – Dziegielów – Bażanowice – Ogrodzona – Kisielów – Bładnice – Górki Wielkie. Na wyprawie dowiemy się, jacy znani i mniej znani poeci i pisarze żyli i tworzyli na Ziemi Cieszyńskiej. W Górkach zobaczymy przedwojenną bazę ZHP. Trasa wycieczki w jedną stronę liczy około 26 km.

## OFERTY

**ANTYKI KUPIĘ** – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-308

**ŻALUZIE S MONTĄŻI**, tel. 604 192 092. GL-2926

**ETERNITOVÉ STŘECHY** – ruční nátěry nebo strojev stříkaných střech. Plech, eternit, pálené tašky, šindel. Profi barvy, profi přístup. Záruka až 5 let. www.stresnirekonstrukce.cz, tel. 775 524 815. GL-282

## KONCERTY

**KARWINA-FRYSZTAT** – Zapraszamy miłośników muzyki organowej w niedzielę 14. 9. o godz. 16.00 do kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na drugi koncert X Festiwalu Muzyki Organowej „Karwińskie organy”. Grać będzie profesor Józef Serafin. Koncertował w niemal wszystkich państwach europejskich, również w Japonii, Kanadzie, USA.

**TRZYNIEC** – Parafia Luterska przy Kościele Ewang. A.W. zaprasza na tradycyjny Koncert Jesienny 14. 9. o godz. 16.00 w kościele ewangelickim. Wystąpią: Chór Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Jaworzu pod kierownictwem Krystyny Gibiec oraz chór Lutheran Chorus Trzyniec wraz z orkiestrą kameralną pod batutą Józefa Podoli.

## Co z tym programem?

Od kilku lat trwa dyskusja na temat programu telewizyjnego w „Głosie Ludu”. Głosy w tej sprawie są różne, z likwidacją programu włącznie. Przed podjęciem decyzji w tej sprawie redakcja chce zasięgnąć języka. Od dziś do połowy października będziemy publikować ankietę. Prosimy o jej wypełnienie i wysłanie do redakcji.

**Czy jest Pani/Pan za pozostawieniem programu telewizyjnego w obecnej formie (kanały polskie: TVP 1, TVP 2, TVP Polonia, TV Katowice, Polsat; czeskie: TVC 1, TVC 2, Nova, Prima)?**

a) Tak

b) Nie

**Jakich zmian oczekuje Pani/Pan od programu? (dla osób, które odpowiedziały przecząco na pierwsze pytanie)**

a) Pozostawienie tylko kanałów polskich

b) Pozostawienie tylko kanałów czeskich

c) Wprowadzenie nowych kanałów, kosztem innych (proszę wymienić konkretnie o które chodzi):

d) Prezentowanie na łamach gazety najciekawszych pozycji w programach różnych stacji

e) Zastąpienie programu telewizyjnego nową rubryką

Na wypełnione анкеты oraz wszelkie uwagi czekamy do połowy października pod adresem e-mailowym: [wolff@glosludu.cz](mailto:wolff@glosludu.cz) oraz tradycyjnym, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyń. Państwa uwagi będziemy publikować na bieżąco na łamach gazety, portalu internetowego [www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz) oraz na naszym profilu na Facebooku.

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

## Wycieczka do Żywca

Po zeszłorocznej udanej wycieczce do Bochni prezes MK PZKO w Olbrachcicach, Helena Bubik, zorganizowała razem ze swą córką Barbarą w sobotę 6 września 2014 ponowny jednodniowy wyjazd olbrachcickich pezetkaowców – i nie tylko – do Żywca. Wycieczka miała ambitny program i został on całkowicie zrealizowany.

Uczestnicy wycieczki podziwiali rynek miasta z jego kamieniczkami, kamienną dzwonnice z XVIII w., wieżę Katedry Narodzenia NMP z XV w., ratusz z XIX w. (obecnie

Urząd Miejski) oraz Stary Zamek, a w nim Muzeum Miejskie. Zwiedzenie tego ostatniego obiektu zabrało ponad dwie godziny, gdyż w celu zapoznania się z muzealnymi eksponatami należało przejść przez wystawę narzędzi tortur, ekspozycję archeologiczną, galerię obrazów, wystawę żywieckich strojów mieszczañskich, wystawę sztuki sakralnej oraz zapoznać się z historią i tradycjami miasta. W byłej wozowni można było natomiast obejrzeć ekspozycję etnograficzną, a w byłej stajni kolekcję ptaków i ssaków tamtejszego regionu. Po obiedzie, który został podany w

wielkiej restauracji z drewna, krytej strzechą, autokar zawiózł wycieczkowiczów do Muzeum Browaru Żywiec, gdzie następnie zwiedzili z przewodnikiem wszystkie ekspozycje, łącznie z „transformacją w czasie”, i degustacją żywieckiego piwa. Wycieczkę zakończono na górze Żar, 761 m n.p.m. Na jej szczyt można się było dostać kolejką naziemną. W drodze do domu pani prezes zamówiła autokar z jego kierowcą na wycieczkę w przyszłym roku. Dokąd to będzie? Nie wiadomo, ale już dziś się wszyscy zapisują...

Anna Santarius



Uczestnicy wycieczki do Żywca przed miejscowym browarem.

# Nie straszna im rola faworyta

– Zawsze musimy mieć najwyższe ambicje. Bez tego zawodowy sport straciłby sens – powiedział „Głosowi Ludu” Jan Czudek, wiceprezydent HC Stalownicy Trzyniec. Jutro w nowej Werk Arenie zainaugurowany zostanie nowy sezon hokejowej ekstraklasy.



Od lewej: Rostislav Klesla, Jiří Polanský, Jiří Kalous, Jan Czudek i Pavel Marek.

Na wtorkowej konferencji prasowej w siedzibie trzynieckiego klubu pojawili się trener Jiří Kalous, dyrektor sportowy Pavel Marek, wiceprezydent Jan Czudek, a hokeistów reprezentowali kapitan Rostislav Klesla i jego asystent Jiří Polanský. Padło wiele odważnych słów, które przed startem sezonu świadczą o dobrej atmosferze w zespole. Stalownicy na pierwszy ogień podejmują Pardubice. Zdaniem trenera Kalousa, gospodarze zagrają w możliwie najsilniejszym składzie. – Zahartowały nas mecze w Lidze Mistrzów, gdzie wciąż liczymy się w walce o awans do playoffs. Teraz trzeba potwierdzić formę w ekstraklidzie – stwierdził napastnik Jiří Polanský. – Nie straszna nam rola faworyta. Liczymy się z dużą presją, ale to w profesjonalnym hokeju normalne – dodał Kalous.

Za kapitana zespołu wybrano w Trzyncu Rostislava Kleslę, który wzmocnił Stalowników w letnim okienku transferowym. Obrońca, który w swojej karierze zasmakował gry w NHL (2013/2014 barwach

Phoenix Coyotes), zdaje sobie sprawę z rangi zbliżającego się sezonu. – Zagramy w nowej, pięknej hali. Nie ukrywam, że fajnie byłoby rozpocząć ten sezon w zwycięskim stylu – stwierdził 32-letni hokeista, który pierwsze hokejowe kroki stawiał w Slezanie Opawa. – Rola kapitana drużyny to dla mnie duża nobilitacja. Mój poprzednik Radek Bonk spisywał się w tej roli znakomicie. Chciałbym nawiązać do jego spuścizny.

Pod Jaworowym doszło przed sezonem do liftingu odmładzającego. Karierę zakończyli Jan Peterek, Václav Varaďa, Radek Bonk, szeregi klubu opuścili też Lukáš Zíb (kierunek Witkowice), Martin Růžička (kierunek Traktor Czeljabińsk), Vojtěch Polák, Jakub Lojek czy David Květoň. W ich miejsce pojawili się nowi, w większości młodzi zawodnicy. Tak dużego pospolitego ruszenia nie zanotowano w letniej przerwie w żadnym innym czeskim klubie. – Generacyjną wymianę warty nie należy bynajmniej traktować w kategoriach eksperymentu. To od

## KADRA HC STALOWNICY TRZYNEC

**Bramkarze** – Peter Hamerlík, Šimon Hrubec, Miroslav Svoboda  
**Obrońcy** – Lukáš Doudera, Milan Doudera, Michael Foltýn, Lukáš Galvas, Rostislav Klesla, Tomáš Linhart, Jakub Matyáš, David Nosek, Vladimír Roth, Marek Trončínský  
**Napastnicy** – Martin Adamský, David Cienčala, Vladimír Dravecký, Aron Chmielewski, Zbyněk Irgl, Lukáš Jašek, Denis Kindl, Kamil Kreps, Radim Matuš, Jakub Orsava, Tomáš Plíhal, Jiří Polanský, Daniel Rákos, Adam Rufer, Marek Růžička, Lukáš Zejdl  
**Trenerzy** – Jiří Kalous, Václav Varaďa

początku do końca przemyślana decyzja. Stawiamy w większej mierze na młodych zawodników – podkreślił Jiří Kalous. – Wciąż dysponujemy mocnym zespołem, który wy, dziennikarze, lubicie stawiać w roli faworyta, tradycyjnie obok Sparty Praga – dodał trzyniecki szkoleniowiec. – Na sukces składa się jednak wiele czynników. Wy, drodzy dziennikarze, skupiacie się często na pierwszoplanowych sprawach, takich jak aktualna forma lub brak formy największych gwiazdorów drużyny. Tymczasem nie widzicie niuansów,

które mają ogromny wpływ na wynik meczu. Często nie postrzegacie chociażby mrówczej pracy całego zespołu, w którym każdy hokeista odgrywa specyficzną rolę – stwierdził Kalous.

Stalownicy pierwsze dwie kolejki zaliczą na własnym stadionie. – To może, ale też nie musi być nasz atut. Mam jednak nadzieję, że sprawdzi się ta pierwsza opcja – ocenił napastnik Jiří Polanský trzynieckie ambicje w spotkaniach z Pardubicami (jutro, 18.20) i Ołomuńcem (niedziela, 15.00). **JANUSZ BITTMAR**

## EL. PIŁKARSKICH ME

### Cud w Pradze

Nie milkną echa zwycięskiego meczu reprezentacji RC z Holandią w eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy. Czesi we wtorek pokonali w Pradze brązowych medalistów z ostatniego mundialu 2:1 golem Václava Pilařa w doliczonym czasie gry.

O sensacyjnej wygranej Czechość piszą obszernie także polskie dzienniki. Rozczarowanie, i to duże, zapanowało natomiast w Holandii. Trener Oranjes, Guus Hiddink, nie przebiegał w słowach. – Jestem wściekły – powiedział krótko, w reakcji na słabą postawę swojej drużyny na inaugurację eliminacji. – Nigdy nie możesz przegrywać meczu w ostatnich sekundach. Mogliśmy wyjechać stąd z remisem 1:1, ale oddaliśmy punkt w głupi sposób. Ciągłe jestem z tego powodu zdenerwowany – skomentował przegraną Hiddink. Trener reprezentacji RC, Pavel Vrba, w dużej mierze postawił na piłkarzy z czeskiej ligi. W ataku świetny występ zaliczył napastnik Sparty Praga David Lafata, który zgrał piłkę do strzelającego na 1:0 Dočkala, a zwycięskiego gola strzelił Václav Pilař z Viktorii Pilzno. Za miesiąc Czesi zagrają z Turcją, która w pierwszym meczu uległa Islandii. **(jb)**

## W SKRÓCIE

**WACH WRACA DO RINGU. RYWALEM CZECH PÁLA?** Po dwuletniej przerwie, 17 października, na ringu w Dzierżoniowie powróci Mariusz Wach (27-1, 15 KO). Z kim będzie walczył polski pięściarz? Jak podaje portal „boks.org”, kandydatów jest trzech, a wśród nich m.in. czeski bokser Ondřej Pála (33-5, 23 KO). Na celowniku promotora Mariusza Wachy znajdują się też Sam Sexton (19-3, 7 KO) i Samir Kurtagić (12-6, 8 KO). Do tej pory polski pięściarz był rozchwytywanym sparingpartnerem najlepszych bokserów na świecie. Polak walczył między innymi z Davidem Hayem, Derekiem Chisorą czy Carlosem Tackmanem.

## JÓZWIAK: LEWANDOWSKI STRZELI GOLA NIEMCOM.

Były reprezentant Polski, Marek Józwiak, jest optymistą przed kolejnym meczem eliminacji piłkarskich ME, w którym Polacy zmierzają się w październiku z Niemcami. W mocno wyczekiwany przez wszystkich spotkaniu gola dla biało-czerwonych strzeli na pewno napastnik Bayernu Monachium, Robert Lewandowski. Przynajmniej tak twierdzi Józwiak na łamach „X-news”. – Jestem pewny, że w tym spotkaniu Robert Lewandowski strzeli przynajmniej jednego gola, który przesądzi o naszym zwycięstwie – prognozuje Józwiak. Polska zagra z Niemcami 11 października o godzinie 20.45.

## ŠTĚPÁNEK: W TOALETACH NIE MA PISUARÓW.

Na kortach centralnych w Paryżu od jutra zagospodarzą półfinały tenisowego Pucharu Davisa z udziałem reprezentacji RC i Francji. Czesi wystawią w Paryżu najsilniejszy skład, z Tomášem Berdychem i pochodzącym z Karwiny Radkiem Štěpánkiem. Gospodarze meczu przyszykowali Czechom iście surrealistyczną atmosferę. – Po raz pierwszy korzystamy z kobiecych szatni. To nowe, ciekawe doświadczenie. Żartujemy sobie, ale to się nie nadaje do publikacji. Najbardziej przeszkadza nam to, że w toaletach nie ma pisuarów – stwierdził Štěpánek. **(jb)**

# W Witkowicach mierzą siły na zamiary

Mierz siły na zamiary, a nie zamiar podług sił – z cytatem z „Pieśni Filaretów” Adama Mickiewicza przystępują do nowego sezonu hokeiści Witkowic. Podopieczni trenera Petera Oremusa rozpoczną rozgrywki ze skromniejszymi ambicjami, ale ze stabilnym budżetem ekonomicznym. Głównym partnerem witkowskiego hokeja została ponownie spółka Witkovic Steel.

Skromniejsze plany przełożyły się również na politykę transferową. Witkowicom nie udało się zwaćbić do klubu swojego wychowanka, Zbyńka Irgla. Napastnik wybrał grę w barwach Trzyńca, rozczarowując



Na konferencji prasowej w Witkowicach.

ostrawskich kibiców. Najbardziej medialnym transferem było więc przyjsie doświadczonych obrońcy

Lukáša Zíba, który trafił do Witkowic z Trzyńca. W defensywie Witkowic doszło w letniej przerwie do innych ciekawych zmian. – Mamy reprezentanta Słowacji, Petera Čerešňáka, jednego z najbardziej utalentowanych hokeistów młodej generacji – stwierdził szkoleniowiec Witkowic, Peter Oremus. – Wierzę, że rozpoczynający się w piątek sezon przyniesie nam wiele radosnych chwil. Wiele będzie zależało od tego, w jakim stylu wystartujemy do rozgrywek. Jeśli uda nam się wygrać

## KADRA HC WITKOWICE

**Bramkarze** – Filip Šindelář, Daniel Dolejš  
**Obrońcy** – Lukáš Zíb, Jan Štencel, Richard Stehlík, Petr Šenkeřík, Tomáš Pastor, Lukáš Kovář, Lukáš Klok, Peter Čerešňák, Marek Bail  
**Napastnicy** – Patrik Zdráhal, Michael Vandas, Roman Szturc, Vladimír Svačina, Petr Strapáč, Ondřej Šedivý, Ondřej Roman, Erik Němec, Lukáš Kucsera, Petr Kolouch, Jan Káňa, Peter Hůževka, Rudolf Huna, Michal Hlinka, Jiří Burger  
**Trenerzy** – Peter Oremus, Roman Šimíček